

Anna Treter, To tylko katar

Za górami za lasami
gdzie dobranoc mówi diabeł czyli bies
za górami za lasami
płynię rzeka pełna zwykłych ludzkich łez
do tej rzeki od stuleci
łzy wpadają niby długi perł sznur
zwariowany księżyc świeci
i przygląda się wszystkiemu spoza chmur
Płaczą matki płaczą dzieci płaczą żony
kiedy wojna kiedy pożar kiedy głód
już od rozstań całkiem mokre są perony
i balkony mokrych wyznań mają w bród
Płaczą matki płaczą dzieci płaczą żony
kiedy radość taka aż brakuje sił
kiedy czasem twardy facet
twardy facet zawstydzony
mówi katar i odwraca się do drzwi
Za górami za lasami
gdzie dobranoc mówi diabeł czyli bies
za górami za lasami
płynię rzeka pełna zwykłych ludzkich łez
A ja czekam pośród płaczu
aż zapłonie pojednania jasny stos ,
który wszyscy wnet zobaczą
i przerzucą nad tą rzeką wielki most